

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 25. Września. — Cesarz przybył wedle Monitora wczoraj do Strazburga, gdzie także stanął wielki książę badeński na jego powitanie. Cesarz odbył ten przegląd wojska, przyjmował władze cywilne i wojskowe, tudzież deputacje departamentalne.

Paryż, 26. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz Francuzów został powitany w Baden przez wielkiego księcia badeńskiego i księcia pruskiego. J. kr. wysokość książę pruski doręczył cesarzowi pismo Naj. króla pruskiego, w którym król Jmć wynurzył żal swój, iż cesarza osobiście niemógł powitać.

Sztutgard, 25. Września, po południu o godz. 4ej minut 50. — W tej chwili przybył tu cesarz Napoleon i został powitany w dworcu przez króla, a z uniesieniem przez publiczność. Dziś wieczorem będzie iluminacja w willi następcy trony. Spodziewani są król bawarski i książę Nassau.

Frankfurt nad Menem, 26. Września. — Według wiadomości z Berna, wielka rada waadtlandska żąda zwołania zgromadzenia związkowego celem rostrzygnięcia sporu o właściwość.

Berlin, 25. Września. — Naj. Pan wrócił z Muskau.

Berlin, 27. Września. — Naj. Pan raczył nadać tajn. radzcy apelacyjnemu Müllerowi w Szczecinie order orła czerwonego 2ej klasy z debowem liściem, landratowi Melbekowi w Solingen, prob. Huelswitte w Cöfeld i prob. Lechla w Meinweh powiecie Weissenfels, order orła czerwonego 4tej klasy, tudzież górnikowi Giesdorf powszechną oznakę honorową.

Berlin, 27. Września. — Gaz. wrocław. pisze: korespondent nasz berliński wspominając o zjeździe cesarzów w Sztutgardzie, powiada, że ich widzenie się wpłynie na utrzymanie pokoju i sprowadzi zgodę między Wiedniem i Petersburgiem, o którą starały się Prusy.

Chętnie przyjmujemy to wytłumaczenie zjazdu przez naszego korespondenta, acz przyszłość dopiero może okazać, czyli domysł jego był prawdziwym.

Uzasadnioną zawsze była obawa, którą wzniecał zjazd obu monarchów w Niemczech, ponieważ polityka obu państw zawsze była przeciwną Niemcom, wiele razy naczelnicy tych państw podawali sobie ręce na utrzymanie pokoju.

Nie tylko Tylża przypomina nam Napoleona, ale jeszcze układy cesarza Mikołaja z Karolem X. dowodzą, że sprzymierza Rosyi z Francją wiązały się ze szkodą niemiecką, a powołanie ministrów spraw zagranicznych do Sztutgardu dowodzi, że zjazd tameczny nieograniczy się na samem przyjacielskiem powitaniu.

Tymczasem uwaga powszechna słusznie zwraca się na zjazd sztutgardzki, lubo nie masz szczegółów, z którychby wnosić można było, o czem radzić będą w Sztutgardzie. Programatu podanego przez prasę francuską nie możemy uważać za autentyczny.

Dopiero po upływie niejakiego czasu, będzie zadaniem prasy wyciągać wnioski z czynności, które nastąpią po zjeździe sztutgardzkim.

Dzisiejsza prasa angielska podaje oprócz wielu zajmujących wypadków wojennych w Indjach adres z Kalkuty, w którym wyliczono mnóstwo nadużyć administracji indyjskiej i dodano wniosek, aby odjęto rząd kompanii wschodnioindyjskiej, a zaprowadzono rząd królowej.

Z wiadomości wschodnich przekonywamy się, iż wytrwałość i energia czterech państw odniosła zwycięstwo nad polityką angielsko-austriacko-turecką. Obecne wybory jasno dowodzą, iż dopuszczają się dotychczasowa administracja samowolności i nadużyć w kierowaniu wyborami. Porta została zagnana uznać zasady stronnictwa oświadczającego się za połączeniem Księstw Naddunajskich, okazuje się też dziś powolniejszą na propozycje, które lubo nie całkiem zmierzają do jednolitości, przynajmniej dopuszczają ścisłe połączenie się obu tych Księstw Naddunajskich.

— Minister handlu pan Heydt wyjedzie jutro do Szczecina, aby się na miejscu przekonać, jak daleko miasto to ma się rozprzestrzenić, gdyż władze wojskowe oświadczyły się przychylnie za rozszerzeniem miasta.

W d. 22. b. m. odkryto tu posąg wystawiony przez straż bezpieczeństwa berlińską na Rumelsburgu, zgastemu dyrektorowi policyi berlińskiej Hinckeldejowi. Udano się tam w uroczystym pochodzie, prezes teraźniejszy policyi p. Zeidlitz miał mowę, w której oprócz zasług zgastego wspominał o funduszach którymi rozrządza kasa dodatkowa straży bezpieczeństwa. Z dniem też dzisiejszym rozpoczęło się rozdzielanie dodatków do pensyi między straż bezpieczeństwa.

Ze Sztutgardu donoszą pod dn. 23. Września, że cesarz rosyjski Aleksander II. w czwartek 24. Września, a cesarz Francuzów Napoleon III. 25go b. m. z rana oczekiwany. Tegoż dnia wyda król wirttembergski wielki obiad, na wieczór zaś da następcą tronu bal. W poniedziałek 28. Września z rana opuszczą cesarzowie Sztutgard.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. Września. — Najj. Pan w skutek przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił wychodzącym polskim: Stanisławowi Janowi Kulińskiemu, Józefowi Gawrońskiemu, Ignacemu Mystkowskiemu, Feliksowi Sosnowskiemu, Józefowi Lej, Konradowi Przywarskiemu, Modestowi Jezierskiemu, Józefowi Modlińskiemu, Stanisławowi Saladykowskiemu, Antoniemu Nejzer, Andrzejowi Banasik vel Kamińskiemu, Teodorowi Radońskiemu, Julianowi Turskiemu, Eustachemu Podniesińskiemu, Wincentemu Krasowskiemu, i Tomaszowi Janowi Maksymilianowi Kłopotowskiemu, z których pierwszy przebywa w Ameryce, drugi w Austrii, trzeci w Szwajcaryi, czwarty w Prusach, wszyscy zaś inni we Francyi, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 r.

Nadesłany przez poselstwo cesarsko-rosyjskie w Paryżu akt zejścia Mateusza Socheckiego, byłego kapitana wojsk polskich, z Augustowa powiatu augustowskiego pochodzącego, a w dniu 10tym Października 1856 r. w Dijon w wieku lat 58 zmarłego, przesłany został prokuratorowi królewskiemu przy tryb. cywilnym w Suwałkach, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Rada administracyjna Królestwa Polskiego postanowiła: Aleks. Jurażyc, postanowieniem rady administracyjnej z dnia 10. Lipca 1835 r. na konfiskacie majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 7. Listopada 1856. r., jako daty udzielonego mu ulaskawienia; majątek jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże Jurażyc przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakimby prawem przypadają.

— Wczoraj około 2ej z południa, spadło z deszczem coś białego. Nie zupełnie był to grad, a wzdrygamy się na myśl, aby to miał być śnieg.

Rosya.

Petersburg, 17. Września. — Dzisiejszy artykuł wstępny Gazety nadwornej nie pod jednym względem zasługuje na baczność naszą. Dotyczy on bowiem zjazdu cesarza Alexandra II. i Napoleona III., wymazuje on z drugiej strony niejako Austrią z rzędu mocarstw pierwszego stopnia, gdy względem Anglii tak łagodnie się wyraża, jak w piśmie tém od ostatniej wojny nie czytano. Z walki zdań — tak zaczyna ten artykuł — wydobywa się prawda. Wojna lat 1853—1856 była potrzebną, aby dowieść Europie konieczności pokoju i dobrodziejstw, jakie z niego wypływają tak dla rządów jak i ludów. Powstanie w Indjach było potrzebnem, aby okazać Anglii, że i w jej posiadłościach istnieją owe zgubne nadużycia władzy, które wzniecają nieukontentowanie i rokosz. Pokazała się ogólna potrzeba pokoju, życzenie ustalenia go na trwałych podstawach i usunięcia przypadłości mogących dać na nowo w Europie powód do stanowczych zakłóceń. Głównymi środkami tego są: oddalenie wszelkich dumnych planów i przywrócenie wzajemnego zaufania między czterema mocarstwami: między Rosją, Francją, Anglią i Prusami. Podróż cesarza Napoleona do Osborne i potem do Niemiec, gdzie prawdopodobnie nastąpi zjazd drugiej panującej osoby, musi pociągnąć i za sobą ważne następstwa. Upatrujem w tém zakład wzmocnienia pokoju europejskiego, środek do przywrócenia wyż wzmiankowego załatwienia, i zauważamy z przyjemnością, że i w Anglii czują konieczność przyjacielskiego zaufania między temi czterema mocarstwami. Pragniemy tylko, aby zdanie to z doświadczenia wydobyte na mocniejszej polegało podstawie, i nie było tylko chwilowem natchnieniem.

Francya.

Paryż, 23. Września. — Meksyk przyjął przecie w sporze z Hiszpanią pośrednictwo Francyi i Anglii; konferencya w tej mierze odbędzie się w Londynie. — Dziś z południa o godz. 2ej wyjechał cesarz z obozu pod Chalons, puszczając się do Sztutgardu. We wszystkich miastach francuskich przyjmowany będzie oznakami wojskowymi. W Commorcy 7 pułk ułanów i oddział 4go pułku dragonów ustawiono; w Nancy oczekiwać go będzie na dworcu kolei 600 do 700 rycerzy medaliu stęj Heleny. O godz. 5ej miał cesarz stanąć w Luneville, gdzie rozmaite władze cywilne i wojskowe, jako i cały garnizon, składający się z dragonów miały go przyjmować. Jutro z rana po rewii o godz. 12ej po śniadaniu puszcza się cesarz do Strasburga, gdzie równie z wielką okazałością przyjmowanym będzie. Wjedzie konno do Strasburga, obejrzy wojsko, a w wieczór czeka go w prefekturze świetny bankiet. W piątek 25. Września,

około 9ej z rana wyjeżdża cesarz ze Strasburga. W Baden śniada u wielkiej księżniczki Stefanii, poczem natychmiast puszcza się w drogę do Sztutgardu, gdzie stanie po południu tego samego dnia.

— Hr. Kisielew poseł rosyjski przy tutejszym dworze udał się wczoraj do Sztutgardu; dziś wyjeżdża tam hr. Walewski, który wczoraj wrócił z Biarritz. Hrabina Walewska została u cesarzowej w Biarritz.

— Ks. Cambridge, który wczoraj o 3ej godzinie w obozie pod Chalons pożegnał się z cesarzem przybył tu wczoraj wieczór.

— Cesarzowa uda się do obozu w Compiègne, oczekując przybycia królowej angielskiej.

— Manin jutro będzie pochowany. Mówią, że policzą te same środki ostrożności przedsięwzięcie co przy pogrzebie Berangera. Z drugiej strony dowiaduje się, że rząd zezwoli na wystawienie zmarłemu pomnika zasłankami subskrypcji publicznej.

Austria.

Wiedeń, 22. Września. — Do gazety augsburskiej piszą z tąd: Jest rzecz niezawodna, o czem żąd inąd donoszono, że Austria i Prusy ani osobno z Danią nie działają, ani nie wniosą sprawy holsztyńskiej do bundestagu. Są wprawdzie tego zdania, że wedle położenia rzeczy należy się odwołać do bundestagu, sądzą atoli, że stronom interesowanym, a zatem stanom holsztyńskim należy chwycić się tej drogi.

Włochy.

(Kor. Cz.) Rzym, 14. Września. — Wczoraj w kościele del Norme di Maria na placu Trajańskim obchodzono uroczyste rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana Sobieskiego, bowiem ten kościół zbudowany dla uwiecznienia pamiętki tego sławnego zwycięstwa. Dzień, którego król Jan pogromił muzułmanów i księżyc otomański zaczął na wielki, złoty poświęconym imieniu Niepokalanej Panny, w które wybawiciel chrześcijaństwa zwykł był bitwy wygrywać, i święci się dotąd w stolicy katolicyzmu jako jedyna zawsze żyjąca pamiętka wiedeńskiego pogromu.

Wzruszającym jest dla Polaka to wspomnienie tak wiernie i pilnie przechowane, te obicia jaśniejące aksamitem, atlasem i złotem, jakoby daleki odbłask wesela, którem się wówczas całe chrześcijaństwo upajało; ten laur ścielący się po posadzce kościelnej, jak symbol wielkiej meji wygranej. W oktawę dnia dzisiejszego uroczysta procesja wychodzi z kościoła Najśw. imienia Maryi i udaje się do innego pod wezwaniem Najśw. Panny zwycięstw *Santa Maria delle Vittorie*, który wznosi się na kwirynale, naprzeciwko prawie kościoła s. Jędrzeja, gdzie leży s. Stanisław Kostka. Póki żyła księżna saska, miała ona przywilej, jako prawnuczka po mezu króla polskiego Augusta III. niesienia krzyża na tej procesji. Pobożny orszak przechodząc koło kwirynalskiego pałacu zwykł tam odbierać błogosławieństwo ojca św. ilekroć bawi w tym pałacu. Na jego czele powiewa wielka chorągiew, na której z jednej strony widać św. Michała depeącego Turków, z drugiej króla Jana na koniu. Nie w tym obchodzie nie zmieniło się od roku wiedeńskiego zwycięstwa. tylko we wiecznym mieście zachowują się tak wiernie ślady znikłej przeszłości.

Polska wszystkich wieków jest tutaj przedstawiona: na Awentynie w klasztorze s. Sabiny całkowity widać dotąd refektarz, w którym s. Jacek i błogosławiony Cesałw przyjęli suknię zakonną z rąk św. Dominika. Tuż obok stoi kościół ew. Bleksego, przy którym s. Wojciech mieszkał lat kilka, i gdzie napisał swoje homilie na owę ewangelię: „Otośmy porzucili wszystko itd“, a podobno i „Bogarodzicę“ ułożył. Na wysepce tyberyńskiej istnieje zbudowany przez Ottona III. na cześć tego świętego, któremu później nadano imię s. Bartłomieja apostoła. Tam w kaplicy św. Wojciecha jest złożone to jego ramie dane niegdyś przez Chrobrego cesarzowi Ottonowi. Należący do Rosji kościół s. Stanisława, opuszczony dla tego zupełnie od Polaków, a którego zakrystyą jest dawny dyrektor petersburskiego baletu, jest pełen także polskich pamiętek. U s. Jędrzeja leży angielski s. Stanisław w „Santa Maria in Transtere“ Hozyusz, w Gesti kardynał Radziwiłł itd. Dwie osoby z rodziny wielkiego Jana spoczywają we wiecznym mieście: książę Aleksander Sobieski u Kapucynów, królowa angielska Marya Klementyna Sobieska u s. Piotra. Zresztą nie skończylibyśmy wdawszy się raz w ten przedmiot nieco obcy tej korespondencji.

Posagi proroków: Izajasza przez Ravellego i Dawida przez Taddoliniego nie przestają wzbudzać ogólnego zapалу i podziwu w tak artystycznym jak Włosi narodzie, uważają je wszyscy za arcydzieła, i przeto plac hiszpański ciągle pełen ciekawych.

Wczoraj wystąpiła w teatrze Argentina sławna panna Sadowska we „Francesca di Rimini“. Opinia publiczna stawia ją na równi z panem Ristori, a w niektórych sztukach wyżej.

Dzienniki piemontskie donoszą o szczególnym wydarzeniu: dnia 18. Sierpnia w mieście Boves w Sandyni trybunał skazał uroczystym wyrokiem na powieszenie... kota państwa Carta obwinionego o zjedzenie kurcząt pana adwokata Pola. Właściciele kota, starzy małżonkowie, ofiarowali znaczną sumę panu Pola i odwołali się do sądu kasacyjnego; ale cóż, kiedy wróciwszy do domu, zastali, że już woźny przyłączając urząd oprawcy do własnego, powiesił był ulubionego kota u kłami. Ztąd inny proces woźnemu wytoczony.

Spodziewają się tutaj wkrótce naszego poety, jednego może z pierwszych w tej chwili polskich wieszczów, śpiewaka „Zachwycenia“ i „Gladiora“.

(Kor. Cz.) Rzym, 11. Września. — W dzień narodzenia N. M. P. ojciec św. o 9tej rano udał się w wielkiej paradzie do kościoła Santa Maria del Popolo, przejeżdżając raz jeszcze po pod łuk tryumfalny wzniesiony dla siebie. Ten łuk ma kształt krzyża greckiego wewnątrz i opiera się na ośmiu korynckich kolumnach. Od strony miasta widać na jego szczycie, nad fryzą, herb papieżki; od bramy zaś wieńczy go kolosalny posąg Piusa IX. dającego błogosławieństwo, co tam pan Poletti budowniczy, który już odniósł niemałe *fiasco* za kolumny hiszpańskiego placu, przez dziwny brak sensu postawił, gdyż trudno pojąć jakim sposobem papież z gipsu może błogosławić żywemu papieżowi, to jest obraz swojemu oryginałowi, skoro ten łuk dla papieża wzniesiono. Z téjże strony daje się czytać następny napis:

VT. NATOS. GENITOR.

SIC. POPVLOS. PASTOR. OVES.

CHARITATE. COMPLEXVS.

(Jak ojciec synów tak pasterz ludu owieczki swoje miłością ogarniający). Z drugiej zaś widać takowy; ku Rzymowi obrócony:

ROMANVS. PONTIFEX.

VRBEM. AVGVSTAM. INGREDITVR.

PLAVIDITE. CIVES. ET. ADVENAE.

(Rzymski arcykapłan do grodu wielkiego, wiekuistego, wjeżdża: poklaskujcie obywateli i gości).

Pod sklepieniem łuku dwie freski naśladowujące płaskorzeźby przedstawiały jedna ogłoszenie dogmatu niepokalanego poczęcia, druga przywrócenie hierarchii duchownej w Anglii.

Po nabożeństwie zwanem tutaj *capella pontificia*, to jest na którym papież obecny, odprawionem przez kardynała księcia Altiergo, ojciec św. udał się na plac Hiszpański do pałacu hiszpańskiego poselstwa. Tam go pan Aleksander Mon poseł przyjmował z nadzwyczajnymi honorami. Do pałacu zaś przydano bardzo zgrabny i piękny krużganek sztuczny na dziesięciu kolumnach; nad gzymsami okien naśladowania płaskorzeźb przypominały główne rysy panowania Piusa IX., a na frontonie facyaty widać było obraz najwyższego pasterza z kłęczącymi w koło niego alegorycznymi postaciami hiszpańskich prowincji, z tym u spodu napisem:

PIO. IX. PONT. MAX. QVOD. MARIAM. SINE. LABE.

CONCEPAM. DECREVERIT.

PROVINCLAE. HISP. GRATVLANTVR.

(Piusowi IX. najwyszszemu pasterzowi, iż Maryą bez zmaczy poczętą orzekł, prowincje hiszpańskie dziękują).

Na tym krużganku wzniesiono tron pozłocisty czerwonym wybitym aksamitem, z wielkim aksamitnym baldachinem białym atlasem podbijanym. Ojciec św. przebrawszy się w kościelne aparaty w sali na to przygotowanej, wyszedł na krużganek z całym dworem, z kardynałami i z kapelą sykstyńskiej kaplicy. Posłowie państw zagranicznych w wielkim mundurze i książęta rzymscy tamże mieli miejsce opodal. Po odśpiewaniu modlitw kościelnych tym pięknym i donośnym głosem jemu właściwym, papież pobłogosławił kolumnę z której wszystkie zdjęto zasłony i którą laurem i mirtom obasypano do koła, i zanucił *Ave mari stella*, a śpiewacy sykstyńscy powtórzyli za nim ten hymn kościelny. Potem nastąpiło uroczyste błogosławieństwo apostolskie, jak w dzień wielkanocy, dane przez ojca św. ludowi z odpustem zupełnym dla osób które się spowiadały. Natłok był tak wielki nie tylko po balkonach, oknach i dachach, lecz na placu i przyległych ulicach, iż mnóstwo kobiet zemdlało, a inne kobiety i dzieci poduszono prawie na śmierć. Po błogosławieństwie ojciec św. wrócił na pokoje ze szczególnym przepychem urządzone i ustrojone przez nowego państwa na tę okoliczność, i przypuściwszy zaproszone osoby do pocałunku stóp, zasiadł do śniadania nader wystawnego. Serwis szczerzoliwy na którym papież jadł po raz pierwszy (gdyż go umyślnie zrobiono dla niego) został z rozkazu królowej hiszpańskiej natychmiast odesłany do Madrytu.

Kolumna, jak już poprzednio zauważaliśmy, grzeszy nieproporcjonalnością, albowiem posąg Najświętszej Panny stojącej na kuli ziemskiej i podtrzymywany głowami symbolicznych zwierząt ewangelistów, jest za wielkim, przynajmniej nadto kolumnę i zdaje się nieco chylić ku pałacowi hiszpańskiemu, lubo pan Poletti, budowniczy uprzywilejowany i komandor kilku orderów, utrzymuje, że to złudzenie optyczne. Za to płaskorzeźby zdobiące podnoże kolumny, a mianowicie posagi czterech proroków na niem umieszczone, są przesłizne i przechodzą wszelką pochwałę. Dawid sławnego Tadolini śpiewający prorocтва swe na harfie, zachwycająca głębokością, natchnieniem i mistrzostwem wyrazu. Po błogosławieństwie papieżem, wszystek lud uderzył w oklaski dla podziękowania za ten znakomity pomnik do tyłu wiernego miasta pomników, lubo stronnicy Mazziniego i nieprzyjaciele papieża zewsząd sykali.

W wieczór całe miasto oświecono; pałac mianowicie hiszpański i propaganda płonęły od światła. Na facyacie propagandy widać było krzyż olbrzymi: a pod nim jasniał napis wyjęty z ewangelii:

PRAEDICATE. EVANGELIUM. IN. VNIVERSVM. MVNDVM.

Niżej widać było najświętsze imię Maryi, a pod niem portret Piusa IX. i napis:

SOLA. CVNCTAS. INTERMISTI. HAERESSES.

(Sama jedna wszystkich umorzyła kacerstwa.)

Książę Borghese dał darmo wielką *tombolę* czyli loteryę na pieniądze, dla osób wchodzących do jego willi, z których każda odbiera bilet przy wnijsciu. Pewna biedna kobieta wygrała kilkanaście tysięcy franków.

Biją medale na pamiątkę inauguracji kolumny i powrotu ojca św.

Tegoż dnia po południu odśpiewano uroczyste *Te Deum* w kościele Ara Coeli na kapitolu jak najwystawniej przystrojonym.

Bezprzykładna kłeska spotkała miasto Milazzo i jego okolice w Sycylii; był to grad tak gruby jak największe cegły dnia 22. Sierpnia. Najmniejsze kawałki ważyły 4 kilogramy. Grad ten poławał lasy i ogrody, domy pozamieniały w gruzy, pobił mnóstwo ludzi i bydła. Miasto Milazzo, jak twierdzą sycylijskie dzienniki, zupełnie tak wygląda jak po najokropniejszym bombardowaniu.

Dzienniki lekarskie we Włoszech utrzymują, iż niemoc mężka przybiera tutaj zupełnie od jakiegoś czasu charakter zarazy i straszliwie się szerzy: zdaje się, iż jest w powietrzu i że jej pierwiastek tak jest nieznan, jak przyczyny cholery, gdyż tysiące wypadków nie miało na półwyspie żadnego na pozór powodu. Chociaż nie jest śmiertelną, kłeska ta sprowadza zupełne zbezwdnienie niedające się prawie pokonywać lekarskimi środkami, a nawet się ima cudzoziemców. Otoż więc zjawisko czyniące niepotrzebnymi wszystkie teorie Maltusa o zmniejszaniu ludności!

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Września. — W dniu 25. b. m. przybył tu z Gniezna szef ministerstwa rolniczego pan Manteuffel, a po krótkim zabawieniu się w naszym mieście wyjechał do Kościana w towarzystwie pana naczelnego prezesa, prezesa hr. Schleinitza, nadradcy rejenc. Seltzera i komisarza nadobrzeźskich melioracji landrata Madai. Z Kościana odbędzie się objazd okolicy nadobrzeźskich, w której odbywają się roboty.

Bydgoszcz, 25. Września. — Według wydanego programu tutejszego kr. gimnazjum, odbędzie się w niem egzamin w d. 28. i 29. b. m. Pro-

gram zawiera rozprawę: *de usu et significatione epithetorum quorundam coloris indicantium*, napisaną przez nauczyciela gimnazjalnego Marga. Między wiadomościami szkolnymi czytamy, że kolegium nauczycieli gimnazjalnych utworzyło towarzystwo ku wspieraniu wdów i sierot pozostałych po zmarłych nauczycielach gimnazjum bydgoskiego i na ten cel zebrało 170 tal. Dotąd statutów jeszcze niepotwierdziło ministerstwo. Doświadczenie atoli przekonało podwakoć, iż pozostałe wdowy i dzieci wystawione były po śmierci swych mężów na największy niedostatek. W dniu 6. Sierpnia nadeszło pozwolenie do tutejszego gimnazjum, aby w popołudniowych godzinach nie było nauczania, skoro przed południem o godz. 11 termometr pokazuje 20 stopni ciepła w cieniu. Zawisło to jednak od postanowienia nauczycieli, czyli zechcą to rozporządzenie zastosować. Tymczasem w tym roku niekorzystano z tego pozwolenia. Liczba uczniów wynosiła 304. Nowych przyjęto 85. W przeciągu roku ostatniego opuściło gimnazjum 83 uczniów. Z tych odeszło na uniwersytet 10, przeszło do innych szkół 70, umarło 2, a jednego oddalono. Liczba obecna uczniów wynosi 319, według religii 265 ewangelików, 36 katolików, i 20 żydów. Według narodowości: 300 Niemców i 19 Polaków. Miejsceowych 186, obcych 133. W dniu 23. b. m. odbył się egzamin maturitatis, na którym przewodniczył kr. radca szkolny Möhring z Poznania. Wszyscy złożyli dobry egzamin.

— W roku zeszłym zgubił tu ekonom Hübner złoty zegarek wartości 100 tal., który znalazł 16letni malarzyk Schroeder i oddał go matce. Ta sprzedała go Schramowi ze Szutek, który wyjechał do Ameryki za 14 tal. Pociągnięta do odpowiedzialności skazał sąd kryminalny na miesiąc więzienia i na utratę praw obywatelskich.

W nocy z 18. na 19. b. m. spalił się folwark w Kasprowie w powiecie bydgoskim. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Wolsztyn, 23. Września. — Onegdaj wybuchł ogień w Nowym Widzynie u gospodarza Skrzypczaka. Obora spłonęła, bydło ocalono. Podejrzanie padło na chłopaka Szybile, który osadzony w więzieniu przyznał się, iż podpalił oborę z zemsty, ponieważ syn gospodarza w twarz go uderzył przed kilku tygodniami. — Na drodze bitej zjadł do Kargowy jeżdżą aż do Powodowa. — Gaszenie znaczne szkody zrzadzają w borach w naszym powiecie.

Rakoniewice, 22. Września. — W dniu dzisiejszym odbyła się dekanalna konferencja nauczycieli katolickich tak wiejskich jako i miejskich dekanatu grodzkiego, pod przewodnictwem dekanalnego inspektora szkół, W. Jśc ks. proboszcza M. Raadke, na którą zgromadziło się 53 nauczycieli. Po solennej wotywie, w czasie której nauczyciele czterogłosową mszą śpiewali, udali się zgromadzeni do szkoły katolickiej jako przeznaczonego miejsca zebrania. Za przybyciem szan. ks. inspektora, zaintonował miejscowy nauczyciel i organista Fiedler czterogłosowy śpiew zastosowany do uroczystości dzisiejszej, poczem przemówił ks. inspektor o ważności powołania stanu nauczycielskiego. Mowa ta pochodząca z serca, trafiła do serca wszystkich i wielkie sprawiła wrażenie na obecnych; wszyscy podziwiali znajomość pedagogiczną szanownego kapłana pod każdym względem. — Następnie radzono: o zaprowadzeniu czytelnego dekanalnego nauczycielskiego, a polepszeniu śpiewu kościelnego, o wprowadzeniu znowu w życie szkolek niedzielnych, o przekazaniu nauczycielom wszelkich ról szkolnych w obrębie towarzystwa szkolnego położonych na własny użytek, a nakoniec podano projekt o emeryturze nauczycieli, bo jak w tym razie wnioskujący nadmieniał, zgrzybiałemu, wysłużonemu i do pracy niezdatnemu nauczycielowi częstokroć pozostałyby torba i kij za emeryturę. Była to tylko aluzja ściągająca się do słów na innem miejscu wyrzeczonych, jak się później *discursive* pokazało; przecież boleśnie dotknęła niejednego! Bodajbyśmy nigdy podobnego wystąpienia się z strony światłych ludzi nigdy niedoświadczali!

Posiedzenie zakończono i spisany protokół alfabetycznie podznaczono. Dodać mi jeszcze wypada, iż dwóch przyjaciół tak szkół jak i nauczycieli t. j. Jśc. ks. Światalski z Wielichowa i Karwowski z Próch zaszczytliwie raczyli swą obecnością nasze zgromadzenie, za co im uprzejmie podziękowanie!

Że podobne coroczne konferencje są potrzebne i pożyteczne, nikt o tem wątpić nie powinien, kto tylko najmniejsze nawet ma, lub chce mieć o szkolnictwie wyobrażenie. Ale któż dziś z światłej naszej publiczności uważa nauczyciela, i to jedynie dla jego niedostatecznego materialnego uposażenia, za takiego, w którego ręku spoczywa szczęście rodziny i t. p.? *Nulla regula sine exceptione*, ale to już bardzo rzadkie dziś przypadki.

Oceniając szlachetne zawsze postępowanie szanownego Jśc ks. Raadke z podwładnymi mu nauczycielami, jako inspektora dekanalnego szkół; zważając na jego trudy podczas ostatnich dyskusji konferencyjnych z największą łagodnością i prawie anielską cierpliwością znoszone; zważając na pokrzepienie i wznieśnienie naszego ducha w areytrudnym naszym zawodzie; zważając nareszcie i na pokrzepienie naszego ciała po ukończonych obradach najczulsze publiczne ci znany mężu, imieniem moich kolegów niniejszem składam podziękowanie!

J. G. z J.

Do KSIĄŻKI ADRESSOWEJ dla miasta i prowincji Poznańskiej

wkrótce naszym nakładem wyjść mającej,
chcemy przyłączyć dodatek, przeznaczony
wyłącznie do

Doniesień handlowych.

Liczne rozejście się wspomnianego dzieła, jak się spodziewać należy po wszystkich częściach naszej prowincji, zapewnia zamieszczonym w tejże doniesieniu, szczególniejszą korzyść, na co zwracamy uwagę kupców i profesjonalistów z nadmienieniem, iż cała strona wielk. octavo

2 Tal. 15 Sgr., pół strony 1 Tal. 15 Sgr,
ćwierć strony 25 Sgr. kosztować będzie.
Przy użyciu kilku stron nastąpi odpowiednie zmniejszenie ceny. Inzeraty ktoby
życzył mieć zamieszczone, zechce nadesłać
do 1. Listopada r. b.

Poznań, dnia 12. Września 1857.

Król. nadworna drukarnia
W. Deckera i Spółki.

**Magazyn niemieckich i angielskich
fortepianów, jako też Pianino (Pianos
droits)** podług najnowszej paryskiej konstrukcji
poleca **C. G. Felsch w Poznaniu,**
ul. Wilhelmowska Nr. 17.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 26. Września. — Po ostatnich upałach tak gwałtowne uderzyły zimna, że ziemia co noc białym pokrywa się szronem a temperatura często do 1^o nad zero opada. — W pierwszych trzech dniach tygodnia mieliśmy wiatry silne, z wielką na morzu burzą, która liczne nieszczęścia spowodowała. Od czwartku piękna pogoda.

Zasiewy w ogólności dobrze okazują się. Rzepak rozwinął się przesłicznie, w niektórych tylko miejscach robaki mu ciężko szkodzą. Kartofle śladu choroby nie mają; a nawet plon jak się zdaje okaże się lepszym i obfitszym nadspodziewanie. Z powodu niedostatku paszy i siana cena bydła znacznie się obniżyła.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń szefli pszenicy 1320, żyta 5400, rzepaku 960. Belek sosnowych 3620 łaszt. Woda w Toruniu z 1. cala pod zero podniosła się nad zero do 5ciu cali.

Targi angielskie już w ostatnich czasach słabe bez żadnych powodów tylko pod wrażeniem pogody w najzupełniejszą zapadły stagnacją i ceny 3 do 4 szyl. na kwarterze się cofnęły. Po kilku dniach jednak nastąpiła reakcja. Handel się ożywił i ochota do kupna wyraźnie się okazywała tem więcej, że deszcze znowu robotom w polu zaczęły przeszkadzać.

W Holandyi i Belgii targi miały się ku niższeniu, toż samo w Francyi, gdzie i mąka i pszenica o 1 do 2 franków cofnęły się w wartości.

Na naszej giełdzie handel był obojętny, ceny jednak wcale się nie poruszały i w ostatnich notowaniach nie zmienić nie możemy. Żyto chętniejszych znajdowało kupców. Groch był po rosnących cenach rozchwytywany. Na dostawę jesienną żadnych transakcyj nie zawarło. Spirytusu dowieziono z okolic przeszło 600 beczek, które po 23¹/₂ do 23¹/₄ tal. dały się umieścić.

Płacono za szefel pruski wagi berlińskiej.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszenicy 88—92	2 21 8	3 2 6
" 92—96	3 1 8	3 10 —
" 96—98	3 11 8	— — —
Żyta 85—90	1 20 —	1 28 4
" 91—94	1 28 11	2 1 —
Jęczmienia 75—79	1 15 10	1 26 8
Grochu 2 7 6	2 18 —	— — —

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 15,720, żyta 5160, jęczmienia 5460, grochu 1680. Z drzewem zawsze handel uciśniony.

W cenach węgla i śledzi nie ma odmiany.

Kursa zamian: Londyn 198¹/₂. Amsterdam 102. Hamburg 44¹/₂—45.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 27. Września.

BAZAR: Karśnicki z Mypek, Dzierżbicki z Zawor, Mańkowski z Rudek, Moszczeński z Bielejewa, Radoński z Ninina, hr. Kwilecki z Oporowa, Koczorowski z Piotrkowie, HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Imhaus z Elboeuf, Münder z Ludwigsburg. HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Borchem-Heimhausen z Monachium, Herz z Greifswalde, Przyborowski z Kargowy, Petzel z Dobrojewą, Lüdemann z Sędziwojowa, Kupfer z Berlina, Lüdecka z Nowogomian. POD CZARNYM ORLEM: Wendoff z Prusca, Ende z Frankfurtu n. O. HOTEL BERLINSKI: Straus z Głogowa, Bochenhäuser z Gdańska, Kratz z Szubina, Rożankiewicz z Kościana. HOTEL PARYŻKI: Dobrzycki z Szamotuł, Gruszczyński z Wrześni, Wilkoński z Chwalibogowa, Moszczeński z Grzymisławie, Sellentin z Komorowa, Radoński z Kociątków, Szeliski z Orzeszkowa. HOTEL WROCŁAWSKI: Wahle z Siedlingshausen, Drügsler i Bradel z Xiąża.

28. Września.

BAZAR: hr. Kwilecki z Kobylnik. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Grabowski z Wrocławia, Göcke z Wrietzen, Turno z Obiezierza, Tancker z Targowic, Gilowski z Moltau, Koszutski z Sremu, Stephan z Uekermünde, Gross z Szamotuł, Lichtenberg z Strehlen, Gölzenleuchter z Offenbach, Gohl z Berlina, Brock z Gniezna. HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Sello z Berlina, Morawski z Lubonii, Milkońska z Russocina, Martini z Grodziska, Grabowski z Szamotuł, bar, Goltz z Królewca, Radlitz i Burkart z Wrocławia, Renner z Mannheimu, Giese z Szczecina, Schäfer z Epstein. HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gosławic, Gorzeński z Witaszyc, Węsierski z Modliszewka, Chłapowski z Szoldr, Budziszewski z Grąbkowa, Zawadzki z Sukow, Kunath z Niegolewa. HOTEL BERLINSKI: Kuliczynski z Żydowa, Schreiber z Owieczek, Trampczyński z Srody, Frieske z Rożnowskiego młyna, Henkel z Nowywi, Wiese z Sokółowa, Kostrzewski z Wągrówca, Tomicki z Tobieszewka, Szostakowski z Trzemeszna, Litthauer z Berlina, Pittack z Landsbergu n. W., Fischer Linzu i Maske z Driesów. HOTEL PARYŻKI: Prob. Kuklinski z Czeszowa, Sanktam z Trautenwaldu i Chłapowski z Bagrowa. EICHENER BORN: Baum z Obrzycka, Kallmann z Pniew i Hamburger z Leszna. W MIESZKANIU PRYWATNEM: Berend z Berlina, ul. Wilhelmowska Nr. 19; Below z Bochscha, Lowasser i Peterek z Wielowisi, ul. Magazyńska Nr. 15.

Aukcja szkła i porcelany.

We wtorek dnia 29. Września r. b. przed południem i po południu sprzedawać będę w kramie pod Nrem 13. Szerokiej ulicy, ponieważ takowy wypróbnym być musi.

a tout prix

resztę pozostałych zapasów składu
szkła i porcelany,

jako też *wszystkie urządzenia kramu, rozmaite meble i lustra w ramach barokowych,*

a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissa rz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Panu Buchholtz, dziedzicowi dóbr Siercza w powiecie Międzyrzeckim, spaliły się tamże dnia 29. Lipca r. b. według jego podania kupony wraz z talonami od następujących 4 g listów zastawnych

Nr. list. zast.	bież.	amort.	D o b r a.	P o w i a t.	Kwota Tal.	kupony spaliły się za czas.	
						od	do
59	6682		Górzno	Wschowa	1000	S. Jana 57	Bgo N. 57
11	3660		Popówko	Oborniki	1000	dito	dito
44	4917		Konino	Buk	100	dito	dito
59	5208		Wierzeja	Szamotuły	25	dito	dito
18	10137		Karski	Odolanów	100	dito	S. Jana 58
56	5530		Posadowo	Buk	100	dito	dito
14	5157		Żydowo	Gniezno	1000	dito	Bgo N. 58
21	8617		Czachóry	Odolanów	100	dito	dito 59
16	5485		Kórnatowice	Międzychód	500	dito	S. Jana 60
88	2643		Mszczyzn	Srem	25	dito	dito 61
85	11246		Radlin	Pleszew	25	dito	dito

i tenże wnioś po poprzednim okazaniu właściwych listów zastawnych o amortyzacyą rzeczonych kuponów.

Stosownie do Najwyższej ustawy z dnia 16. Stycznia 1810. wzywają się niniejszym posiadacze powyż oznaczonych kuponów, aby je najpóźniej do Św. Jana 1859. w kasie naszej do zrealizowania produkowali, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, że wywołane kupony za nieistniejące uważać się będą i przypadająca za nie kwota extrahentowi w gotówiznie wypłacana, niemniej że w terminie wypłaty ostatniego kuponu, nowe następne arkusze kuponów wygotowane zostaną.

Poznań, dnia, 18. Września 1857.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Ważne dla posiedzicieli gorzelni.

Po długoletniem niezmiernie trudnym badaniu i próbach, udało mi się nareszcie zrobić bardzo ważne doświadczenie dla całego gorzelnictwa, które zapewne z przyjemnością przyjęte będzie.

Wynalazłem bowiem **apparat do prędkiego studzenia zaciera**, przy któregoż użyciu niepotrzeba ani wody, ani lodu, ani nawet chłodziaka. — Tym apparatem, którego ustawienie mało kosztów i mało miejsca wymaga, ostudza się, w przeciągu 15—25 minut zaciera 3—4000 kwart pr., w samą kufie przedzacierowej, od 50 stopni do właściwie ustanowionej temperatury, a nawet więcej 12 stopni, tak iż dodawanie wody do studzenia całkiem niepotrzebne staje się. — Znakomite te i nieobrachowane korzyści tego nowego wynalazku podpadają każdemu znawcy pod oczy, zaś aparat ten może być w każdym mieście w kilku dniach zrobionym.

Aby być za moją pracę i kosztu nieco wynagrodzonym, ogłoszę szczegóły tego nowego wynalazku wtedy tylko, jeżeli się do 15. Października r. b. z państwa pruskiego 100 interesentów do mnie zgłoszą, za zaplaceniem 100 Tal. przez każdego, które jednak dopiero zażądam, jeżeli mój wynalazek uznany będzie za praktyczny, i powyższe przyrzeczenie zrealizowane zostanie.

O frankowane doniesienia do powyższego czasu prosi podpisany.

Zarazem polecam urządzenie **apparatu do łuskania kartofli**, przez który dostaje się zaciera całkiem czysty bez łupin do kufy, z tą korzyścią, iż daleko więcej w skutek tego zacierać można. Będąc obeznany z najnowszą konstrukcyą takiego apparatu, jestem gotów na żądanie w tej mierze wskazać potrzebne urządzenie.

W końcu zwracam uwagę szanownych panów właścicieli gorzelni, iż podejmuję się głównego zarządu nad gorzelniemi, i jako honorarium nie więcej nie żądam, jak tylko część większego procentu, który przez moje rozporządzenia więcej osiągnięty będzie.

L. Gumbinner w Berlinie,

prakt. technik gorzelnictwa. — Kantor Oranienburgerstrasse Nr. 9.

Powróciwszy z Paryża i Lipska polecam mój

SKŁAD BŁAWATNYCH TOWARÓW

zaopatrzony w najnowsze

Materye jedwabne,

Szale francuskie,

Plaszczyki, okrycia wszelkiego rodzaju, Mantylki itd.

Wyroby wełniane na suknie,

Kobierce angielskie,

Materye meblowe,

Gobeliny, Pokrowce na stoły,

w jak największym zapasie łaskawym względem szanownej publiczności.

K. Liszkowski.

W Berlińskiej sztucznej farbierni

przy małych Garbarach Nr. 2. w Poznaniu

farbują się suknie, plaszczyki, mantyle, szale w rozmaitych materyach, jako też **Angory**, w wszelkich kolorach pięknie i tanio, i za każdy kolor ręczy się na przeciąg lat dwóch. Również farbują, piorą i apretują się doskonale jedwabne suknie, kapelusze, woalki, tule, blondyny i wstążki. Także i ubiory męskie, surduty, spodnie, westki farbują i piorą się w całości i wywabiają się plamy z tychże.

J. G. Peitz

małe Garbary Nr. 2. w Poznaniu.

Kupno dóbr.

Szuka się kupna większych dóbr w powiatach bliższych Poznania lub Bydgoszczy. Mający chęć sprzedać raczą przesłać akuratanie anszlagi do Wgo **Zerboni di Sposetti** w **Wrocławiu**, ul. Schweidnitzer Stadtgraben Nr. 29. franco.

Piano mahoniowe z 6 oktawów i dobrze utrzymane, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli Pan Dyrektor **Greulich**.

Winogrona

szczególniej dobre, funt po 3 Sgr., orzechy włoskie kopa 3 Sgr., franco emballage.

Zielonogóra w Szląsku. **G. Matthées.**

Najprzedniejszy,

dwa razy czyszczony olej rzepiowy,

jasno palący się, poleca pojedynczo i centnarami tanio

Izydor Busch, plac Wilhelmski 16.

Handel towarów tapisseryjnych

Eugeniusza Werner,

przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 29.

poleca liczny skład zaczętych i gotowych haftów, wykintne koszyki, szczoteczki, towary z brązu i skóry, jako też wszelkie gatunki welny do ponczoszkowej roboty, wigonią i estremadurę.

Znów świeżo zaopatrzylem najdokładniej mój skład w płótna bielefeldskie, szląskie, sakie i domowe, jako też w rozmaite gatunki bielizny stołowej i materyi na pościel, drelichy do miechów i gotowe miechy, które polecam po tanich cenach.

Kupuję **przędę w wszelkich gatunkach**, lub też biorę z zamianę na towary powyżej wyszczególnione.

S. Kantorowicz.

Poznań, w Rynku Nr. 65.

Uczniom z wszystkich klas Gymnazyów i szkoły realnej dawać może w **Poznaniu** wielostronnie znany nauczyciel, od 1. Października r. b. najgruntniejszą korepetycyą w robotach szkolnych, mianowicie zaś w językach (greckim, łacińskim, francuskim, angielskim i polskim) w godzinach po południowych od 5—7 a według potrzeby i do 8 godz. Honorarium wynosi za miesiąc 1 Tal., od dwóch synów 1 Tal. 15 Sgr., od trzech zaś 1 Tal. 20 Sgr. Bliższą wiadomość udzieli chętnie na zapytanie Nadkarnodzieja Pan **Wentzel**, przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 22.

100 Tal. nagrody.

W miesiącu Listopadzie 1855. r. zgorzała stodoła w **Separowie** powiatu Bukowskiego. Po odbudowaniu tejże zgorzała powtórnie dnia 13go t. m. Przypuścić tylko można rozmyślnie złośliwe podpalenie.

Obowiązuję się niniejszym, temu, który mi sprawę tak dalece wskaże, iż tenże będzie mógł do prawnego ukarania być pociągającym, natychmiast wyżej wyrażoną nagrodę sto Talarów wypłacić.

Bielawy, dnia 20. Września 1857.

Franciszek Niklass, dzierzawca.

Drobno rabane

raz i dwa razy przetrzynięte **dębowe i sosnowe drzewo**, sprzedają w $\frac{1}{8}$ i $\frac{1}{2}$ sążnia, ułożone w ramach stemplowanych, z mojej szopy pokrytej, po cenach na placu pobieranych przy zaliczeniu należytości za rabanie.

H. Bielefeld,

na Grobli Nr. 7.

Młode kasztany zdatne na aleę ma na sprzedaż Dom. **Karna** p. Wolsztyn.

Piwa Jalowcowego

z świeżych warów dostać można pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiej w większych i mniejszych ilościach.

Batkowski.

Mieszkanie moje przeniósłem z Poznania do **Ostrowa**.

Dr. Moczyński,

lekarz prakt.

Młodzieniec z wiadomościami szkolnemi 3ej klasy' znajduje miejsce za ucznia w mojej aptece.

J. Jagielski, aptekarz w Poznaniu

Młody człowiek może jako **uczeń** znaleźć pomieszczenie w mym Handlu Cygar i papierów.

E. Morgenstern.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Września 1857.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	94	—
dito z roku 1854.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	—	80 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	82 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	83
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	79 $\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	89
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	110 $\frac{1}{2}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	97	—